

ADAM LITYŃSKI (Katowice)

Przestępstwo zdrady kraju w prawie karnym powstania kościuszkowskiego

I. Treść przestępstwa zdrady kraju do 3 czerwca 1794 r. II. Treść przestępstwa zdrady kraju po 3 czerwca 1794 r. III. Prawo karne powstania a prawo dawne. IV. Sankcja. V. Waga czynu. VI. Problem winy. VII. Zasady wymiaru kary. VIII. Istota i cel kary. IX. Zasada odpowiedzialności indywidualnej. X. Zakres mocy obowiązującej norm karnych. XI. Nullum crimen sine lege, nulla poena sine lege. XII. Związek przyczynowy. XIII. Prawo karne jako instrument rewolucji. XIV. Uwagi o procesie. XV. Prawo powstania 1794 r. a sądownictwo rewolucji francuskiej. XVI. Uwagi końcowe.

I

A. W czasie powstania narodowowyzwoleńczego zbrodnia zdrady kraju musiała stać się przedmiotem szczególnej uwagi ustawodawstwa oraz powstańczego aparatu sprawiedliwości¹. Od razu też *Akt powstania* z 24 marca 1794 r. przewidywał zbrodnie przeciwko narodowi i czyny przeciwne świętemu celowi powstania naszego, jako zbrodnie przeciwko zbawieniu ojczyzny popełnione². Określając kompetencje Sądu Kryminalnego w Krakowie m. in. odesłano do cytowanego *Aktu powstania*³, zaś litewskie ugrupowanie jakobinów organizując w kwietniu Sąd Kry-

¹ Nie sugerując się nazewnictwem stosowanym w badanych aktach przeanalizowane tu zostaną te typy czynów, które w swej istocie stanowiły przestępstwo zdrady kraju w rozumieniu zbliżonym do pojęć ustawodawstwa przedpowstańczego, tj. czyny, których przedmiotem zamachu jest bezpieczeństwo i obronność kraju.

² *Akt powstania obywateli i mieszkańców województwa krakowskiego*, druk współcz., b.d.; art. 9. *Akt powstania* drukowany także w: *Zbiór wszystkich pism urzędowych od zapisania Aktu Powstania Narodowego w Krakowie...*, Kraków 1794, cz. I, s. 14 oraz przedruk w: *Pisma Tadeusza Kościuszki*, wyd. H. Mościcki, Warszawa 1947, s. 276.

³ T. Kościuszko, [*Ustanowienie Sądu Kryminalnego w województwie krakowskim*]. *Działo się w obozie pod Starym Brzeskiem 28 kwietnia 1794 r.*, druk współcz. b. d.; toż w: *Zbiór wszystkich pism urzędowych...*, s. 181 oraz przedruk jako aneks w: F. Lichocki, *Pamiętnik ... prezydenta miasta Krakowa z roku 1794*, wyd. 2, Kraków 1891, s. 81.

minalny w Wilnie oddawało pod ten sąd zdrajców ojczyzny, jej powstaniu przeciwnych, radą albo spiskiem jakimkolwiek grożących i tych, którzy ojczyźnie swej *ex crimine perduellionis* już zawinili⁴. Kiedy w maju utworzono w Wilnie Sąd Kryminalny Generalny, jemu oddano wszystkie sprawy mające związek z przestępstwami przeciwko narodowi, tj. przestępstwa zdrady kraju, szpiegostwo, porozumiewanie się z nieprzyjacielem, a także spiski i zamachy przeciwko powstaniu⁵. Jak nieprzyjaciele mieli być traktowani zaniedbujący swoje obowiązki w odniesieniu do pospolitego ruszenia⁶ oraz urzędnicy nie wykonujący przepisów o pospolitym ruszeniu w Księstwie Mazowieckim⁷; surowo, choć bez określenia sankcji, zakazano siania defetyzmu⁸. Do zbrodni przeciwko narodowi zaliczano przestępstwo spisku targowickiego.

Dyspozycje były więc w zasadzie charakteru nazwowego, niekiedy tylko z elementami opisowymi. Do istoty czynu należało działanie na szkodę narodu, ojczyzny. Np. w wyroku na Ignacego Szwykowskiego, marszałka zdradzieckiej konfederacji wileńskiej, podkreślono, iż oskarżony stał się *społeczności cywilnej i krajowi własnemu szkodliwy*⁹. Formy szkodliwego działania były obojętne, jednak niekiedy przepis określał szczególnie niebezpieczne postacie, jak szpiegostwo, spisek, porozumiewanie się z nieprzyjacielem, z reguły nie wykraczając poza dyspozycję nazwową.

B. Praktyka sądów powstańczych konkretyzowała ogólne sformułowania ustawowe. W toku głośnego procesu z 9 maja w sprawie czterech zdrajców (J. Ankwicza, P. Ożarowskiego, J. Kossakowskiego i J. Zabielly) zarzucano im i skazano za przystąpienie do targowicy oraz wymuszanie przystąpienia innych, służenie z własnej inicjatywy wrogowi radami i projektami, przyjęcie poselstwa na sejm 1793 r. i branie za to od Rosji pieniędzy, wyłudzenie urzędów i stanowisk celem służenia wro-

⁴ *Uniwersał do województw i powiatów prowincji W. Ks. Litewskiego i miast wolnych*, pkt 1., „Pismo Periodyczne Korespondenta” (od nr 32 tytuł: „Korespondent Narodowy i Zagraniczny”) (cyt. „Koresp.”), Warszawa 1794, nr 39 z 17 V, s. 342; też „Gazeta Obywatelska z Wiadomości Krajowych i Zagranicznych” (cyt. „Gaz. Obyw.”), Warszawa 1794, nr 7 z 14 V.

⁵ *Ordynacja dla sądu kryminalnego*, druk współcz., w: Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD), AKP 257, k. 385 - 385v. Zob. też *Ordynacja dla Deputacji Bezpieczeństwa*, druk współcz., w: AGAD AKP 257, k. 382 - 383.

⁶ Komisja Porządkowa województwa krakowskiego. *Do obywatelów, mieszkańców województwa* (incip.: *Tam gdzie widoczne niebezpieczeństwo...* 30 IV 1794), druk współcz.

⁷ „Wypis z Korespondenta Warszawskiego w Krakowie Przedrukowany”, Kraków 1794, z nru 36 (cyt. „Wypis z Koresp.”).

⁸ Komisja Porządkowa województwa krakowskiego (incip.: *Obywatele! Wasza spokojność, Wasze bezpieczeństwo...* 16 V 1794), druk współcz. Zob. też W. Tokarz, *Deputacja Indagacyjna*, Rozp. i spraw. z pos. Wyd. Hist.-Filozof. AU, s. II, t. 42, nr 2 (og. zb. t. 67), Kraków 1928, s. 4.

⁹ Wyrok w: „Koresp.”, dodatek do nru 49 z 21 VI, s. 115 - 117.

gowi przeciwko swojemu krajowi¹⁰. Skazanemu w Wilnie hetmanowi Szymonowi Kossakowskiemu przypisano m. in., iż *w roku 1792 nadszedłszy na kraje Rzeczypospolitej z wojskiem rosyjskim przywłaszczył sobie tytuł hetmana i posługując się wojskami nieprzyjaciela prześladował patriotów oraz swoich prywatnych wrogów, zmuszał do przystąpienia do spisku targowickiego, dokonywał gwałtów, zagarniał pieniądze publiczne*¹¹. Wspomnianego Ignacego Szwykowskiego skazano m. in. za to, iż *z wojskami nieprzyjacielskimi złączony [...] crimen perduellionis popełnił*, a ponadto, że przemocą nasyłając żołnierzy rosyjskich zmuszał obywateli do podpisania aktu targowickiego¹². Ksiądz Maciej Dziewoński skazany został przez Sąd Kryminalny Krakowski za szpiegostwo popełnione w ten sposób, iż listownie przesłał oficerowi wojska rosyjskiego plan rozłożenia obozu wojskowego Kościuszki z zaznaczeniem słabych punktów obrony¹³. Wacławowi Rogozińskiemu, głośnemu szpicelowi, łapownikowi, intendentowi policji marszałkowskiej kierowanej przez innego zdrajcę — Fryderyka Moszyńskiego, zarzucano szpiegostwo, porozumienie z nieprzyjacielem, w tym ostrzeżenie ambasadora rosyjskiego o mającym się rozpocząć powstaniu w Warszawie, pobieranie wynagrodzenia od Rosji, rozganianie i straszenie ludu w dniu 17 kwietnia; oskarżyciel wywodził, iż każdy z tych czynów podpada pod przepis art. 9 *Aktu powstania*¹⁴. Niejaki Kobylański, *niepośledniejszej rangi zdrajca*, i jego żona współniczka skazani zostali za *sprzedawanie ludzi do wojska rosyjskiego, przy czym udział żony polegał prawdopodobnie na zwodzeniu dziewcząt młodych dla tychże Moskalów*¹⁵. Tak więc praktyka konkretyzowała dyspcyzję nazwową aktów powstańczych¹⁶.

C. Łącznie analiza ustawodawstwa i praktyki prowadzi do wniosku, że kategoria przestępstw, które traktowano jako zdradę, mieściła w sobie przede wszystkim spisek przeciwko państwu i narodowi, szpiegostwo, porozumienie z nieprzyjacielem, a zwłaszcza aktywny i nieprzymuszony udział w sejmie rozbiorowym grodzieńskim, samo pobieranie w czasie

¹⁰ Wyrok w: „Koresp.”, nr 49 z 21 VI, s. 1103 - 1109.

¹¹ Wyrok w: „Koresp.”, nr 41 z 24 V, s. 892 - 893.

¹² Wyrok w: „Koresp.”, dodatek do nr 49 z 21 VI, s. 1115 - 1117.

¹³ „Wypis z Koresp.” z nru 39; F. Lichocki, *Pamiętnik...*, s. 84 - 86; zob. też T. Kupczyński, *Kraków w powstaniu Kościuszkowskim*, Kraków 1912, s. 190 - 191.

¹⁴ [J. Jurkowski], *Oskarżenie Wacława Rogozińskiego przez oskarżycieli publicznych do Sądu Kryminalnego podane*, druk współcz.; o postaci oskarżonego zob. J. Kitowicz, *Pamiętniki czyli Historia polska*, opr. i wstęp P. Matuszewska, kom. Z. Lewinówna, Warszawa 1971, s. 602; J. Kiliński, *Pamiętniki*, opr. S. Herbst, Warszawa 1958, s. 132; W. Tokarz, *Warszawa przed wybuchem powstania 17 kwietnia 1794 roku*, Kraków 1911, s. 85 - 86.

¹⁵ „Gaz. Obyw.” nr 14 z 7 VI oraz J. Kitowicz, *Pamiętniki...*, s. 602.

¹⁶ Nie wiem, czy w rozumieniu władz powstańczych nieprzystąpienie osób wojskowych do *Aktu powstania* było zbrodnią zdrady kraju czy może raczej przestępstwem przeciwko powstaniu. Zob. rkps Kórn. 1090, k. 117.

tego sejm u wynagrodzenia od Rosji lub Prus, przyjmowanie urzędów i funkcji w związku ze swoją działalnością, inicjatywę zawiązania konfederacji targowickiej, aktywną działalność w spisku targowickim, nakłanianie lub przymuszanie innych do przystąpienia do spisku, wprowadzenie nieprzyjaciela do kraju.

II

A. „Organizacja sądów kryminalnych wojewódzkich z wyszczególnieniem zbrodni i kar” z 3 czerwca 1794 r. zmieniła sytuację, przynosząc bliższy opis czynów przestępnych karanych w sądach powstańczych¹⁷. Wśród kilku kategorii przestępstw usystematyzowanych w wymienionym akcie znalazły się czyny wyczerpujące istotę zdrady kraju. Należały tu występki, czyli zbrodnie „zdrady publicznej”. Przestępstwami zdrady publicznej były: wprowadzenie wojsk nieprzyjacielskich do kraju, szpiegostwo wszelkiego rodzaju, a zwłaszcza wojskowe, sama korespondencja z nieprzyjacielem oraz wszelka zмова z nieprzyjacielem przeciwko ojczyźnie, jak również werbunek ludzi i dostarczanie nieprzyjacielowi broni. Istotą więc było działanie na rzecz nieprzyjaciela.

Omawiane przepisy *expressis verbis* nie zaliczały do zdrady służby w wojsku nieprzyjacielskim, wydaje się jednak, iż czyn taki mógłby być traktowany jako postać zмowy z nieprzyjacielem przeciwko ojczyźnie. Przestępstwo zdrady kraju w postaci podjęcia służby w wojsku nieprzyjacielskim znane było dawnemu prawu polskiemu, przy czym zakaz obejmował jedynie służbę wojskową na rzecz państwa znajdującego się w stanie wojny z Rzeczpospolitą¹⁸. Toteż jedynie jako deklarację obowiązującego stanu prawnego należy przyjąć obwieszczenie komisji porządkowej województwa krakowskiego z 5 maja, w którym wzywając do powrotu do kraju i służby w wojsku polskim wszystkich Polaków pozostających w służbie obcej, jednocześnie ogłaszała, iż każdy Polak walczący przeciwko wojskom polskim uznany będzie za zdrajcę¹⁹. Podobnie jako akt deklaratoryjny, a nie konstytutywny, należy traktować odezwę Kościuszki z 21 września, w której stwierdzając, że ze zgorznięciem widzieć przychodzi, iż wielu Polaków, zwłaszcza w pruskiej służbie, nie wzdruga się walczyć przeciw własnej Ojczyźnie groził, że którykolwiek Polak w służbie nieprzyjacielskiej będący pojmanym zostanie, takowy jako zdrajca i nieprzyjaciel Ojczyzny sądzony i karany będzie²⁰.

¹⁷ *Akty Powstania Kościuszki* (cyt. APK), wyd. S. Askenazy i W. Dzwonkowski, t. I, Kraków 1918, s. 245 - 251.

¹⁸ *Volumina Legum* (VL) IX, s. 203, 245, 449.

¹⁹ Komisja Porządkowa województwa krakowskiego (incip.: *Lubo wątpić nie może, że każdy Polak...* 5 V 1794), druk wspólny.

²⁰ Cyt. za W. Tokarz, *Warszawa przed wybuchem powstania...*, s. 279 - 280. Aktywny udział w obronie kraju traktowano jako obowiązek wszystkich. Anoni-

Analogiczny charakter nosiła odezwa Rady Najwyższej Narodowej (RNN) z 11 września, przestrzegająca przed udawaniem się na tereny zajęte przez nieprzyjaciela i łączeniem się z nim albo braniem udziału w marionetkowych organach powołanych lub współpracujących z okupantem²¹. Zapowiedź karamia takich czynów jako zdrady kraju stanowiła jedynie deklarację obowiązującego stanu prawnego. Jednocześnie akt świadczy o załamywaniu się wiary w zwycięstwo wśród osób *okolicznościom i czasowi ulegającym* i szukającym swej szansy znowu u wroga.

Postępowa publicystyka potępiała oddalenie się z kraju w czasie rewolucji, określając taką postawę jako przestępstwo przeciwko ojczyźnie²².

Do zdrady publicznej należało też — w myśl przepisów z 3 czerwca — przekupstwo bierno i czynne związane z nieprzyjacielem, tj. pobieranie pensji od nieprzyjaciela oraz rozdawanie pieniędzy od nieprzyjaciela otrzymanych, przy czym jednak ten ostatni czyn, według dosłownego brzmienia przepisów, karalny miał być tylko wówczas, gdy pieniądze przekazywano osobom pozostającym na urzędach lub piastującym funkcje. Lipcowe „Prawidła” sądenia targowiczian i grodzieńszczan zaostbrały odpowiedzialność karną zdrajców w przypadku pobierania pensji od Rosji lub Prus²³. Poza grupą zbrodni będących zdradą publiczną, wśród przestępstw przeciwko powstaniu, znalazły się czyny polegające na zmniejszeniu potencjału obronnego kraju przez *usunięcie się od obrony kraju lub usuwanie drugich*²⁴.

Ustawa niewątpliwie korzystała tutaj z doświadczeń praktyki. Wśród norm z 3 czerwca nie znalazł się tylko stan faktyczny polegający na przywłaszczaniu sobie urzędów w związku ze zbrodniczą działalnością, za co m. in. skazywały sądy powstańcze.

W przypadku dopuszczenia się przestępstwa *opornego nieposłuszeństwa* w stosunku do władz powstańczych, powiązanie czynu z zamiarem zdradzenia ojczyzny rodziło postać kwalifikowaną przestępstwa²⁵. W schyłkowym okresie powstania RNN, borykając się z trudnościami finansowymi, uznała za czyn równorzędny zdradzie ojczyzny *nieprzyjmowanie pieniędzy papierowych*²⁶. Charakterystyczne jednak, iż mimo tej groźnej brzmiącej deklaracji kary były łagodne²⁷.

mowy publicysta pisał: *Gdzie idzie o wyswobodzenie Ojczyzny, obojętność względem jej całości, oziębłość w jej obronie, jest zbrodnią*. Artykuł pt. *Emigranci*, „Dziennik Powstania Narodu”, Warszawa 1794, nr 3 z 28 IX, s. 37.

²¹ „Koresp.”, dodatek do nru 76 z 23 IX; odezwa do obywateli W. Ks. Litewskiego.

²² „Dziennik Powstania Narodu” nr 3 z 28 IX, s. 37.

²³ APK t. I, s. 434.

²⁴ APK t. I, s. 246.

²⁵ APK t. I, s. 330.

²⁶ Odezwa z 15 X; „Koresp.” nr 83 z 18 X, s. 1903.

²⁷ Zgodnie z ułożonymi przez Wydział Sprawiedliwości na polecenie RNN „Pra-

Dyspozycje referowanych przepisów z 3 czerwca określone były nader skromnie, ale nie były to już dyspozycje nazwowe, podawały bowiem istotę czynu. W zasadzie przestępstwo zdrady w podanym ujęciu można było popełnić z działania, chociaż w przypadku niedopełnienia obowiązków obrony kraju istniała możliwość wypełnienia przestępnego stanu faktycznego przez zaniechanie.

Charakterystyczne, że wśród czynów będących zdradą publiczną obok przestępstw natury wojskowej znalazło się przestępstwo przyjmowania i rozdawania pieniędzy pochodzących od nieprzyjaciela. Ewolucja czynu tego rodzaju w polskim prawie karnym jest symptomatyczna. Czyn niekaralny i niehańbiący w zdegenerowanym ustroju okresu oligarchii magnackiej stał się po raz pierwszy przestępstwem w 1776 r. Przepis konstytucji z 1776 r. będąc wyrazem nowego, oświeceniowego światopoglądu, stanowił jednocześnie dowód ograniczoności i połowiczności reformy, równocześnie bowiem ustanowiono nader trudny do udowodnienia warunek karalności, jakim był zamiar zdrady ojczyzny w związku z przyjęciem pensji²⁸. Wywody obrońców w procesie Adama Ponińskiego (któremu zarzucano m. in. przyjmowanie pensji od Rosji), żądających od sądu ścisłej interpretacji tego przepisu²⁹, spowodowały jeszcze w toku procesu zmianę prawa przez uchylenie warunku karalności³⁰, tak iż przyjmowanie korzyści materialnych od dworów zagranicznych stało się przestępstwem zdrady kraju niezależnie od celu czynności. Nieco później, w styczniu 1791 r., ustanowiono bezwzględnie określoną sankcję w postaci kary śmierci za przyjmowanie pieniędzy w okresie od zebrania się Sejmu Wielkiego³¹, a kodyfikując w 1791 r. w prawie o sądach sejmowych grupę przestępstw przeciwko państwu, wśród czynów stanowiących zdradę kraju umieszczono przyjmowanie pensji od dworów zagranicznych bez wiedzy władz Rzeczypospolitej, bez jakichkolwiek wa-

widłami dla Sądu Kryminalnego względem karania tych, którzy biletów skarbowych przyjmować nie chcą", zawierającymi kazuistycznie oznaczone stany faktyczne i odpowiadające im bezwzględnie określone sankcje karne (AGAD AKP 292, k. 117 - 117v). Praktyka stosowała się ściśle do „Prawideł”, np. rzeźnik odgrazający się chcącym kupować u niego mięso za bilety skarbowe skazany został na 6 dni aresztu, AGAD AKP 167 k. 36v i „Gazeta Rządowa” (cyt. Gaz. Rząd.), nr 116 z 29 X, s. 484.

²⁸ VL VIII, s. 542.

²⁹ Zob. zwłaszcza [A. Poniński], *Odpowiedź [...] Turskiemu delatorowi na zarzut brania pensji zagranicznych*, (Warszawa 1790), *passim*; anonim, *Uwagi wolnego obywatela o okolicznościach sprawy [...] Ponińskiego [...] w sądach sejmowych sędzić się mającej* (Warszawa 1789 - 1790), s. 44 - 45; [A. Poniński], *Przymówienie się [...] w sądzie sejmowym uczynione. Dnia 28 sierpnia 1790 roku*, (Warszawa 1790), s. 10 - 11. Zob. też projekt *Zapobieżenie korupcji i przedajności*, druk ok. 1790, (Ossol. XVIII 21551 IV) oraz AGAD Arch. Sejmu Wielk. 205 cz. 3, k. 745.

³⁰ VL IX, s. 99, art. LXII.

³¹ VL IX, s. 203.

runków karalności, a ze złagodzoną sankcją³². Cytowane przepisy powstańcze nie stawiały żadnych warunków karalności, zwłaszcza nie wymagały, aby pobieranie pensji połączone było z wrogą działalnością itp. Traktowanie pobierania pensji od nieprzyjaciela jako zdrady kraju wynikało oczywiście z przyjęcia, że pensja łączyła się z działaniem na rzecz nieprzyjaciela. Jednakże brak odpowiedniego warunku w przepisie powodował, iż nie było to domniemanie, albowiem przeciwdowód nie był dopuszczalny. Był to więc dowód pośredni złego zamiaru w stosunku do kraju³³. Przepisy powstańcze nie określały, które mocarstwa uważać należało za nieprzyjaciół Polski, uważając to może za oczywiste; w późniejszych „Prawidłach względem sądzenia — —” targowiczian i grodzieńszczan mowa była wyraźnie o Rosji i Prusach³⁴.

B. Powołany w sierpniu Sąd Kryminalny Wojskowy sądzić miał według artykułów wojskowych³⁵. Wojskowe prawo karne, jako pochodzące sprzed 1794 r. a jedynie stosowane w czasie insurekcji, nie będzie przedmiotem szczegółowych rozważań, tym bardziej iż stan prawny należy uznać za znany. Zasadniczą podstawę prawną stanowiły dla wojsk zaciężnych polskiego autoramentu „Artykuły wojenne hetmańskie autoritate sejmu aprobowane” z 1609 r., ale w poważnym stopniu w praktyce uzupełniane i modyfikowane przez prawo zwyczajowe; w wojskach obcego autoramentu znajdowały zastosowanie normy cudzoziemskiego prawa karnego, w tym także wojskowego³⁶.

Wojskowe prawo karne, poświęcone przede wszystkim kwestiom utrzymania dyscypliny wojskowej, tylko fragmentarycznie i niesystematycznie ujmowało normy stanowiące dotyczące odpowiedzialności za zdradę. Wśród bardziej szczegółowych stanów faktycznych zaliczonych do zdrady, zawartych w przepisach dla wojsk cudzoziemskiego autoramentu, znalazły się takie, jak korespondencja i porozumienie z nieprzyjacielem oraz przyjmowanie pensji od mocarstw obcych; poza tym przepisy mówiły ogólnie o karalności szpiegów i zdrajców³⁷. Prawo dla wojsk polskiego autoramentu było jeszcze skromniejsze w określaniu stanów faktycznych czynów należących do zdrady kraju; jak wynika jednak z komentarza Samuela Brodowskiego, *Corpus iuris militaris Polonicum*, prak-

³² VL IX, s. 245, art. IX, pkt 5.

³³ Por. J. Makarewicz, *Polskie prawo karne*, Lwów—Warszawa 1919, s. 102.

³⁴ APK t. I, s. 434.

³⁵ Zob. przyp. 127.

³⁶ *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1937, passim, zwłaszcza s. XIV, 168 i n.; J. Bardach, w: *Historii państwa i prawa Polski*, t. II, Warszawa 1966, s. 377 - 378.

³⁷ *Artykuły wojskowe*, Warszawa 1775, s. 26 i s. 46 - 48; *Proceder prawny wojskowy*, Warszawa 1775, s. 90 - 94; zob. też S. Brodowski, *Corpus iuris militaris Polonicum*..., Elbląg 1753, s. 334 - 336.

tyka traktowała pojęcie zdrady dość szeroko, ale głównie w ujęciu zdrady wojskowej³⁸.

Tak więc przepisanie Sądowi Kryminalnemu Wojskowemu obowiązku sądenia według artykułów wojskowych stanowiło poważne odrzucenie ustawodawstwa powstańczego z jednoczesnym zaakceptowaniem przedpowstańczego, surowego prawa wojskowego. Można przypuszczać, iż niezadowolenie elementów radykalnych z dotychczasowej działalności powstańczego wymiaru sprawiedliwości, uzewnętrznione w powołaniu Sądu Kryminalnego Wojskowego, skierowało się również przeciwko prawu materialnemu. Nowy sąd miał się posłużyć prawem dającym mu więcej swobody w orzekaniu i surowym karaniu występnych.

Niezależnie od działalności Sądu Kryminalnego Wojskowego, będącego sądem powszechnym, funkcjonowały w wojsku dla żołnierzy i osób związanych z wojskiem sądy wojenne, tzw. *krygsrechtly*, powoływane zgodnie z dawnym prawem wojskowym przez Naczelnika jako zwierzchnika sił zbrojnych³⁹. Sądziły one na podstawie wyżej wspomnianego prawa wojskowego.

C. Interesujące materiały przynosi praktyka procesów i skazań za przestępstwo zdrady kraju. W zarzutach oskarżenia i wyrokach skazujących zdrajców pojawiał się stan faktyczny polegający na wprowadzeniu do Polski wojsk obcych. Np. targowiczanie S. Potocki, K. Branicki, S. Rzewuski i inni pozwani zostali m. in. za to, że *wojska obce w kraj polski wprowadzić odważyli się i za to zostali skazani*⁴⁰. Zarzucano i skazywano nie tylko za *spisek targowicki ku zniszczeniu wszelkich dzieł wolnych* uczyniony, ale też za przymuszanie innych do przystąpienia do targowicy, za gwałty na obywatelach dochowujących wierności ojczyźnie oraz swoich przeciwnikach prywatnych dokonywane przy pomocy wojsk obcych, zagarnianie pieniędzy publicznych na cele prywatne, przywłaszczanie urzędów i stanowisk oraz przyjmowanie funkcji z rąk zaborców, samo prowadzenie z zaborcami lub innymi zdrajcami korespondencji⁴¹. Biskup Wojciech Skarszewski skazany został m. in. za złamanie przysięgi na wierność Konstytucji 3 maja, aktywną działalność

³⁸ S. Brodowski, *Corpus iuris*..., s. 400 - 402.

³⁹ *Akt powstania*..., s. 4. Na Litwie powołano w wojsku tzw. sądy subordynacyjne, sądzące m. in. sprawy o zdradę wojskową, druk współcz. pt. *Sąd subordynacyjny*, bm. d., AGAD AKP 257, k. 390.

⁴⁰ Pozew „Gazeta Wolna Warszawska”, dodatek do nru 23 z 12 VII, s. 318 - 319, toż „Gaz. Rząd.” nr 13 z 13 VII, s. 52; toż: „Koresp.” nr 55 z 12 VII, s. 1248 - 1250. Wyrok, w: *Dekret Sądu Najwyższego Kryminalnego przeciw hersztom rokoszu targowickiego*, druk współcz.; „Gaz. Rząd.” nr 84 z 26 IX, s. 336 - 338.

⁴¹ Zob. przyp. 40 oraz „Koresp.” nr 49 z 21 VI, s. 1103 - 1109; „Gaz. Rząd.” nr 15 z 15 VII, s. 60; AGAD ML VII 180, k. 17v, k. 31; [F. Moszyński], *Odpowiedź* [...] na zarzuty przez oskarżycielów temuż zrobione [...], druk współcz.; [tenże], *Odpowiedź przez obywatela* [...] na zarzuty w akcie oskarżenia przez Deputacją Indagacyjną umieszczone [...], druk współcz.

na szkodę ojczyzny na forum zjazdu grodzieńskiego, popieranie i dobrowolne głosowanie za traktatami rozbiorowymi⁴². Pobieranie prezentów i pensji od obcego mocarstwa w związku ze swoją działalnością zarzucano m. in. Skarszewskiemu i Moszyńskiemu⁴³. — — *Winę szpiegowania, korespondencji i zмовy na kraj polski oraz donoszenia o sile narodowej w starozakonnym Wolfgangu Heymanie znaleźli*, popełnione przede wszystkim przez dokonywany w przeszłości werbunek ludzi do wojska pruskiego, a w czasie powstania donoszenie o sytuacji w Polsce oraz o sposobach zdobycia Warszawy, skazał sąd oskarżonego⁴⁴. *Za występki przeciw narodowi, sposobem haniebnym werbowania dla obcej potencji ludzi oraz szpiegostwo* skazano na karę śmierci niejakiego Kajetana Roźnowskiego, *wyrodnego Polaka*⁴⁵.

Wojskowi komendanci Krakowa, odpowiedzialni za poddanie miasta bez walki, skazani zostali m. in. za czyny wyczerpujące istotę defetyzmu, namawianie żołnierzy do ucieczki z placu boju i poddania miasta, a jeden z nich, Jan Kalk, także za to, że będąc komendantem nie aresztował siejącego defetyzmu b. komendanta Ignacego Wieniawskiego⁴⁶; *O rzuca nie postrachów i rozsiewanie fałszywych wieści* oskarżono dra de Schade⁴⁷. Ksiądz Ignacy Kontrym, *godny pryncypała swego Kossakowskiego słuzalec, a moskiewski wierny przez lat kilkanaście stronnik i do zguby ukochanej ojczyzny czynny pomocnik, do rozmaitych posług moskiewskich używany, a za to dochodami duchownymi nadgradzany*, skazany został przez Sąd Kryminalny Wojskowy⁴⁸. Julian Czechowski, służący zdrajcy Branickiego, oskarżony był *najprzód o przechowywanie Moskalów w pałacu pana swego Branickiego w dniach rewolucji warszawskiej, powtóre o utrzymywanie ciągłej korespondencji i dopełnianie nakazów pana swego*⁴⁹. Służba w wojsku nieprzyjacielskim stanowiła przedmiot

⁴² Wyrok, AGAD AKP 256, k. 77 - 78v; toż: „Gaz. Rząd.” nr 73 z 15 IX, s. 291 - 292; zob. też prot. Sądu Kryminalnego Wojskowego AGAD AKP 167, k. 12v oraz akta Deputacji Indagacyjnej i Sądu, AGAD AKP 251, k. 77, ML VII 185, k. 4.

⁴³ Zob. wyrok powołany w przyp. 42, a także AGAD AKP 167, k. 8, AKP 251, k. 77, ML VII 185, k. 1 - 2 oraz w sprawie Moszyńskiego AGAD ML VII 180, s. 38 i jego obrona: [F. Moszyński], *Odpowiedź przez obywatela...*, s. 4, 7.

⁴⁴ Wyrok, „Gaz. Rząd.” nr 25 z 25 VII, s. 98; „Koresp.” dodatek do nru 59 z 26 VII, s. 1344.

⁴⁵ AGAD AKP 256, k. 87 - 88; „Gaz. Rząd.” nr 85 z 27 IX, s. 346; zob. też AGAD AKP 167, k. 17v i 19v oraz AKP 292, k. 101. Akta analogicznej sprawy Krzysztofa Dymitrowicza, w: AGAD AKP 255, k. 46, zob. też k. 36 i n. oraz AKP 167, k. 29v.

⁴⁶ Wyrok, „Gaz. Rząd.” nr 7 z 7 VII, s. 27; toż: „Koresp.” nr 54 z 8 VII, s. 1121 - 1123.

⁴⁷ AGAD Arch. Zamoy. 3072, k. 43.

⁴⁸ AGAD AKP 167, k. 26; toż: „Gaz. Rząd.” nr 98 z 10 X, s. 399, nr 95 z 7 X, s. 387 - 388; zob. też AGAD AKP 167, k. 24v i AKP 256, k. 107.

⁴⁹ AGAD AKP 167, k. 20; toż AKP 292, k. 102; toż: „Gaz. Rząd.” nr 85 z 27 IX, s. 347; zob. prot. Deputacji Indagacyjnej (AGAD AKP 254, k. 313), także papiery i listy Czechowskiego (AGAD AKP 254, k. 314 - 317 i 326 - 362).

zarzutów i skazań, nawet jeśli wchodziło w grę jedynie stadium usiłowania. Tak było w sprawie niejakiego Dominika Borka, majora, skazanego za *najpodlejszy memoriał do Sieversa, w którym ślepo ofiaruje się na wszystkie usługi i rozkazy dworu petersburskiego*⁵⁰.

Jednocześnie przestrzegano dawnego prawa o niekaralności pełnienia obcej służby wojskowej w okresie pozostawania przez Polskę na stopie pokojowej z danym państwem obcym. Np. niejaki Piotr Middleton, Polak, oskarżony m. in. o służbę w wojsku rosyjskim, uwolniony został od zarzutu, gdy się okazało, że w wojsku rosyjskim i innych obcych służył w latach 1777 - 1791, a więc nie walczył przeciwko Polsce w kampanii 1792 r.⁵¹

A zatem wszystkie stany faktyczne określane poprzednio najczęściej jako przestępstwa przeciwko narodowi znalazły się w grupie występków zdrady publicznej. Z uwagi na wyjątkową wagę czynów targowiczów i grodzieńszczyzan oraz zainteresowanie ludu wymierzeniem sprawiedliwości sprzedawczykom — ogłoszono przepisy regulujące odpowiedzialność tej grupy przestępców, przy czym w przepisach tych jedynie bardziej drobiazgowo opisano działanie przestępne oraz oznaczono podmiot przestępstwa. W rezultacie od przestępstw podmiotowo ogólnych oraz dyspozycji syntetycznych, ubogich w opis — nastąpiło przejście w niektórych przypadkach do dyspozycji o szczegółowym, bliskim kazuistycie opisie stanu faktycznego⁵².

III

Z praktyki sądów powstańczych znam dwa przypadki powołania w wyroku skazującym za zdradę jako podstawy prawnej skazania przepisów przedpowstaniowych. Jednym z nich był wyrok z 13 maja Wileńskiego Sądu Kryminalnego skazujący na karę śmierci Ignacego Szwykowskiego, marszałka zdradzieckiej konfederacji wileńskiej. Skazano go i orzeczono

⁵⁰ AGAD AKP 167, k. 12; toż: „Gaz. Rząd.” nr 71 z 13 IX, s. 284. Sprawę Dominika Borka omówił H. Jabłoński (*Sąd Kryminalny Wojskowy w roku 1794. Rozpr. Hist. Tow. Nauk. Warsz.*, t. XVI, z. 1, s. 64 - 65) trafnie zwracając uwagę, że zjawisko ofiarowywania usług zaborcy przez zredukowanych wojskowych wynikało nie tyle z ich antypolskiego nastawienia, co z chęci uniknięcia nędzy. Jeden z więźniów pisał do Deputacji Indagacyjnej: *W tej porze, kiedy wojska nasze polskie rozpuszczone a każdy cechą wojskową zaszczycony szukał poprawy losu swego w służbie moskiewskiej, równie i ja bez stanu, bez fortuny tamże się udatem, nie widząc dla siebie innego sposobu zaratowania sytuacji swojej. Daleki byłem od przewidzenia żeby kiedy sam tytuł oficera moskiewskiego wkładał na mnie winę sromotnej zbrodni nieprzyjaciela Ojczyzny [...]*, AGAD ML IX 150, k. 16. Zob. też AGAD AKP 256, k. 87 - 88.

⁵¹ AGAD ML VII 176, k. 9v - 11v, ML VII 177, k. 5v, AKP 254, k. 7 - 8v.

⁵² APK t. I, s. 433 - 434.

karę podług prawa statutowego artykułu III z rozdziału I-go i stosownie do aktu powstania narodu⁵³. Przypuszczalnie niedostatki prawa powstańczego spowodowały, że sąd powołał nie tylko ogólnikowy *Akt powstania*, ale wskazał, że czyn wyczerpuje znamiona przestępstwa również według dawnego prawa — statutu Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Bardziej zawiły jest przypadek drugi. Mianowicie Sąd Kryminalny Wojskowy orzekając we wrześniu w sprawie oskarżonego o werbowanie ludzi do wojska rosyjskiego, jako podstawę prawną orzeczenia i kary powołał prawa z lat 1776 i 1780⁵⁴. Powoływanie tego rodzaju podstawy prawnej było sprzeczne z prawem powstańczym, nakazującym Sądowi Kryminalnemu Wojskowemu sądenie oparte na artykułach wojskowych, a w razie potrzeby także na prawie ustanowionym przez RNN, zaś przepisy z 3 czerwca 1794 r. zawierały normy o odpowiedzialności karnej za opisany czyn werbowania ludzi.

Niezależnie od konkretnych przyczyn powoływania się przez sądy powstańcze na prawo przedpowstańcze, rodzi się problem obowiązywania prawa dawnego w czasie insurekcji. Zagadnienie jest szerokie i w zakresie ustrojowym było przedmiotem dyskusji i skrajnie różnych ocen w dotychczasowej literaturze. *Wstrzymanie wszelkiego sądownictwa* przez RZT należy rozumieć jedynie jako zawieszenie działalności sądów przedpowstańczych⁵⁵; w rezultacie można zgodzić się z poglądem, iż podstawę porządku prawnego miało stanowić prawo powstańcze, ale inne przepisy miały mieć moc subsydiarną⁵⁶. W każdym razie przypadki powoływania prawa sprzed 1794 r. stanowią dowód jego akceptacji przez organy powstańcze.

Powyższe uwagi nie wyjaśniają przyczyn, dla których Sąd Kryminalny Wojskowy nie chciał powołać się na wyczerpujące w tym przedmiocie uregulowanie powstańcze⁵⁷, a jeśli już tego nie uczynił, to dla-

⁵³ Wyrok, „Koresp.”, dodatek do nru 49 z 21 VI, s. 1117.

⁵⁴ AGAD AKP 256, k. 88. Zob. VL VIII, s. 542; natomiast konstytucja z 1780 r. nie zawiera żadnych przepisów mogących znajdować zastosowanie w danym przypadku.

⁵⁵ „Koresp.” nr 75, s. 742; „Gazeta Powstania Polski”, Warszawa 1794 nr 6; „Gaz. Obyw.” nr 4; także AGAD AKP 292, k. 84, 90. Zob. też W. Bartel, J. Baszkiewicz, W. Rostocki, W. Zienkiewicz, *Elementy burżuazyjno-demokratyczne w ustroju powstania kościuszkowskiego*, w: *Zagadnienia prawne konstytucji PRL*, t. II, Warszawa 1954, s. 443.

⁵⁶ W. Bartel, *Ustrój władz cywilnych powstania Kościuszkowskiego*, Wrocław 1959, s. 32; ibidem krótkie omówienie dyskusji w literaturze na temat obowiązywania prawa przedinsurekcyjnego. W. Bartel, J. Baszkiewicz, W. Rostocki, W. Zienkiewicz, *Elementy...*, s. 443.

⁵⁷ H. Jabłoński (*Sąd Kryminalny...*, s. 75) omawiając ten przypadek wyraził przypuszczenie, iż sąd przez nieposługiwanie się przepisami dla wszystkich sądów kryminalnych pragnął podkreślić swoją wyjątkową rolę.

czego nie powołał się na prawo z 1791 r., które również jasno tę sprawę regulowało⁵⁸, a sięgał do norm z 1776 r. Nie znajduję logicznego i przekonywającego wytłumaczenia opisanego przypadku i, biorąc pod uwagę błędne powołanie prawa z 1780 r., skłonny jestem sądzić, iż był to lapsus, z którego nie można wyciągać dalej idących wniosków.

IV

A. *Akt powstania* ustanawiał bezwzględnie określoną sankcję w postaci kary śmierci dla zdrajców ojczyzny, do czego odwoływał się i stosował Sąd Kryminalny Krakowski. Podobnie bezwzględnie określona sankcja kary śmierci dla zdrajców obowiązywała na Litwie. Natomiast w organizacji Sądu Kryminalnego dla Warszawy i Księstwa Mazowieckiego ustanowionych tam dyspozycji nie opatrzono żadną sankcją, należy jednak domniemywać, iż obowiązywała sankcja z *Aktu powstania*. Po 3 czerwca normy karne w badanym przedmiocie zdrady kraju również opatrzono sankcją bezwzględnie określoną⁵⁹. Ustanawiając 24 sierpnia Sąd Kryminalny Wojskowy w miejsce Sądu Kryminalnego dla Warszawy i Księstwa Mazowieckiego polecono mu sędzić *wedle artykułów wojskowych*, a w razie braku tamże stosownej kary, sięgać do kar ustanowionych przez RNN⁶⁰.

Wśród ustawowego zagrożenia szczególnie często pojawiała się kara śmierci, karano też konfiskatą majątku, wygnaniem z kraju, pozbawieniem urzędów, utratą praw publicznych (*prawa do ufności publicznej*)⁶¹. Orzekające w sprawach zdrady żołnierzy sądy tak kryminalne, jak i wojenne operowały także karą degradacji⁶². W praktyce wszystkie sądy często stosowały jako kary dodatkowe infamie, utratę czci i dobrej sławy, niekiedy wygnanie, utratę urzędów⁶³. W stosunku do osób duchownych nieraz stosowano, obok kary konfiskaty majątku oraz utraty urzędów i godności, dożywotnie zamknięcie w klasztorze, jak to było np.

⁵⁸ VL IX, s. 245.

⁵⁹ APK t. I, s. 246 - 247, 330, 434. Pomijam tutaj tabelę kar zawartą w „Prawidłach” dot. karania za nieprzyjmowanie biletów skarbowych. Zob. przyp. 27.

⁶⁰ Wachlarz kar w prawie wojskowym, tak dla wojsk polskiego, jak cudzoziemskiego autoramentu, był nader bogaty i zróżnicowany; obejmował kary pieniężne, na ciele, na życiu, w tym kary stanowione arbitralnie. Zob. S. Brodowski, *Corpus iuris...*, s. 54, 334 - 336, 400 - 402; *Artykuły wojskowe...*, s. 26, 46; *Proceder prawny wojskowy...*, s. 94, 158 - 172.

⁶¹ APK t. I, s. 246 - 247, 330, 434; Ordynacja dla Sądu Kryminalnego [Wileńskiego] z 10 V, druk współcz., AGAD AKP 257, k. 385.

⁶² „Gaz. Rząd.” nr 7 z 7 VII, s. 27; toż: „Koresp.” nr 54 z 8 VII, s. 1121 - 1123; „Koresp.” nr 80 z 7 X, s. 1836 - 1837; AGAD AKP 167, k. 12; toż: „Gaz. Rząd.” nr 71 z 13 IX, s. 284.

⁶³ Zob. wyroki w przyp. 40, 45, 48, 62.

w sprawie zdrajcy księdza Ignacego Kontryma⁶⁴. Karano także chłostą⁶⁵. Tak więc stosowano również kary nie przewidziane w ustawie. W katalogu kar rzuca się w oczy częste operowanie karami śmierci oraz konfiskaty majątku, co wynikało jednak nie z hołdowania starym ideom, ale wiązało się z wagą czynów stanowiących zdradę kraju, a także z całokształtem sytuacji politycznej Polski⁶⁶.

Kary pozbawienia wolności oraz kary pieniężne znane były ustawodawstwu powstańczemu, ale w zasadzie nie stosowane w przypadku przestępstw zdrady kraju⁶⁷. Wyjątkowo tylko pojawiła się kara dożywotniego więzienia wraz z chłostą, zastosowana wobec kobiety⁶⁸. W sprawach innej kategorii — urzędników o nadużycia skarbowe — obok konfiskaty i więzienia stosowano trzydniowe wystawienie na widok publiczny w klatce z napisem *złodziej Skarbu Narodowego*⁶⁹. W niektórych sprawach kryminalnych zastosowanie znalazły kary więzy, chłosty, nakazywano przeproszenie poszkodowanych, wypłacenie odszkodowania, zwrot zagarniętego mienia⁷⁰.

Sankcja nosiła charakter powszechny, tj. odnosiła się do wszystkich popełniających czyn karalny, bez względu na przynależność społeczną sprawcy. W połączeniu z powszechnością dyspozycji przepisu karnego było to więc w badanym zakresie wprowadzenie równości wobec prawa.

Od kary nie odróżniano swoistego rodzaju środka zabezpieczającego w postaci przejęcia majątku w sekwestr⁷¹, co dotyczyło tak majątku nieruchomego, jak ruchomego⁷². Nie stanowiły kary, ale przecież były formą represji: obowiązek złożenia prezentów i pieniędzy pobranych od mocarstw obcych⁷³ oraz obowiązek zwrotu pensji urzędniczych mini-

⁶⁴ Zob. przyp. 48.

⁶⁵ „Gaz. Rząd.” nr 109 z 21 X, s. 443; „Gaz. Obyw.” nr 14 z 7 VI.

⁶⁶ Niektórzy historycy prawa są zdania, że karę śmierci w stosunku do zdrajców, jako przypadek wyjątkowy, dopuszczał nawet C. Beccaria (*O przestępstwach i karach*, przeł. E. Rappaport, Warszawa 1959, s. 143), a z wybitnych pisarzy-prawników humanitarystów polskich — J. Pawlikowski (*O prawach kryminalnych*, Warszawa 1818, s. 75).

⁶⁷ Zob. wypowiedź prezydenta Sądu Kryminalnego Wojskowego, gen. J. Zajączka, w: [J. Zajączek], *Historia rewolucji polskiej w roku 1794*, przedm. W. Gomulicki, t. II, Warszawa-Lwów 1907, s. 70.

⁶⁸ „Gaz. Obyw.” nr 14 z 7 VI.

⁶⁹ AGAD AKP 167, k. 30v, 36, AKP 256, k. 95v - 97, 100 - 101, zob. też AKP 255, k. 51 i n.; „Gaz. Rząd.” nr 103 z 15 X, s. 420 i nr 116 z 29 X, s. 484.

⁷⁰ AGAD AKP 167, k. 20, 30; AKP 256, k. 95; AKP 292, k. 102; „Gaz. Rząd.” nr 85 z 27 IX, s. 347; nr 103 z 15 X, s. 420; nr 109 z 21 X, s. 443; nr 116 z 29 X, s. 484.

⁷¹ APK t. I, s. 247, pkt 7.

⁷² AGAD Arch. Zamoy. 3072, k. 15.

⁷³ „Koresp.”, dodatek do nru 35, s. 763 - 764.

strów i urzędników mianowanych przez zjazd grodzieński⁷⁴. Podobnie formą represji była podjęta okresowo praktyka publikowania na łamach „Gazety Rządowej” wykazów osób, które pobierały pensje, bądź otrzymywały podarki od okupantów⁷⁵.

V

Słomne ustawodawstwo karne powstania pozwala jednak na ustalenie, jak twórcy przepisów rozumieli rolę prawa karnego, ciężar przestępstw oraz podstawy i zasady odpowiedzialności. Waga czynu mierzona była przede wszystkim wielkością szkody (*zguby*) w sensie politycznym dla narodu, przy czym niekoniecznie szkoda musiała zostać zrządzona, ale wystarczało samo zagrożenie jej zaistnienia⁷⁶. Ujęcie było więc zgodne z hasłami humanitarystów oświecenia⁷⁷.

VI

Odpowiedzialność sprawcy czynu związana była jednak nie wyłącznie z zrządzoną lub mogącą wystąpić szkodą. Uchwalone przez RNN w dniu 14 sierpnia „Prawidła” sądenia zdrajców targowickich i grodzieńskich przeprowadzały szczegółowe rozróżnienie pomiędzy osobami *ulegającymi gwałtowi* oraz *usługującymi gwałtocielom* suwerenności narodu. Wśród tych pierwszych wyróżniano przymuszonych do podpisania traktatów rozbiorowych, którzy jednak głosowali przeciwko traktatom lub przeciwko nim czynili protestacje — tacy nie podlegali karze, w przeciwieństwie do osób, które w obawie gwałtów i przemocy traktat rozbiorowy podpisały i za nim głosowały — ci tracili na zawsze prawa polityczne (*prawo do ufności publicznej*) wraz z utratą piastowanych urzędów. Wśród osób *usługujących gwałtocielom* dostrzeżono odrębną grupę takich, którzy na sejmie grodzieńskim *proponowały wszelkie i projekta ułatwiające podział Polski utrzymywali, którzy za takowymi projektami głosy mieli, one promowali i do decyzji sejmującą izbę pociągali*, tacy

⁷⁴ „Gaz. Obyw.” nr 9 z 21 V; toż: „Koresp.” nr 40 z 20 V, s. 861 - 862.

⁷⁵ Początek publikacji jurgielników okupantów w nrze 52 „Gazety Rządowej” z 23 VIII. W nrze 53 (s. 212) wymieniono króla, który pobrał ze wspólnej kasy 3 zaborców kwotę 6 000 złp. Król tłumaczył się i wyjaśniał w nrze 54 (s. 217). Obowiązek publikowania list przestępców i wyroków spoczywał także na komisji porządkowej woj. krakowskiego [T. Kościuszko], *Ustanowienie Sądu...*, s. 3; toż: *Zbiór wszystkich pism...*, s. 185).

⁷⁶ Por. APK t. I, s. 246.

⁷⁷ Przykładanie wagi przede wszystkim do szkody zrządzonej przestępstwem, jako miary przestępstwa, było cechą Beccarii (*O przestępstwach...*, s. 73) Zob. też S. Pławski, *Kodeks karny francuskiej rewolucji 1791 roku*, CPH, t. XVII, z. 1, 1965, s. 167 - 168.

karani być mieli konfiskatą majątku i utratą urzędów, w odróżnieniu od podających z własnej inicjatywy w sejmie projekt rozbioru Polski oraz od pobierających pensje dworów rosyjskiego lub pruskiego — karanych śmiercią i konfiskatą majątku.

Wyraźnie więc karalność i wymiar kary zależały od nasilenia złej woli sprawcy, szerzej: od winy osoby dopuszczającej się czynu. Działanie pod przymusem wyłączało odpowiedzialność, chyba że działalność sprawcy pozostającego pod przymusem wykraczała poza minimum czynności, do jakich skłaniał gwałt. Działanie bez przymusu różnie było oceniane w zależności od tego, czy zdrajca działał z własnej inicjatywy czy też nie oraz czy pobierał za zdradziecką działalność wynagrodzenie, zaś sama konstrukcja prawna przymusu przypomina analogiczną konstrukcję Józefa Szymanowskiego w projekcie kodeksu Stanisława Augusta⁷⁸. Podobnie w przepisach o organizacji sądów kryminalnych z 3 czerwca nakazano zwracać uwagę na rolę osoby w przestępnym związku mającym na celu zdradę publiczną⁷⁹. Jeszcze wyraźniej konstrukcja zawinienia jako podstawy odpowiedzialności sprawcy rysowała się w przypadku karalności za ujawnienie tajemnicy; w zależności od tego, czy ujawnienie tajemnicy było wynikiem nieostrożności czy też zdrady, kara była diametralnie różna⁸⁰. W ten sposób akty powstańcze przeprowadzały w istocie rozróżnienie sytuacji niezawinionej (przymus) od winy, a także winy umyślnej od nieumyślnej (nieostrożność), stopniując odpowiednio karę. Wspomniane rozróżnienie nie zostało dokonane w postaci systematycznego ujęcia, ale przebiegało w myśli twórców przepisów, a świadomą konsekwencją było odpowiednie zróżnicowanie kar.

W przypadku dopuszczenia się przestępstwa nieposłuszeństwa władzom powstańczym zamiar zdrady był okolicznością, od której zależała wyższa karalność. Tak więc zamiar sprawcy i nasilenie złej woli znalazły się wśród zasad odpowiedzialności.

Praktyka również uwzględniała problem zawinienia, złego zamiaru, pobudek czynu. W sprawie o antypowstańcze wypowiedzi oskarżony *niezupełnych będąc zmysłów* [— —] *wyrokiem Sądu natychmiast z aresztu uwolniony i do rodziny blisko Warszawy osiadłej odesłany został*⁸¹. Baczono, aby *nieszczęśliwego od występnych odróżnić*⁸². Inny oskarżony

⁷⁸ Zob. A. Lityński, *Prawo karne w projekcie kodeksu Stanisława Augusta*. „Przegląd Prawa i Administracji”, t. V, 1974, s. 179 - 180.

⁷⁹ APK t. I, s. 246.

⁸⁰ APK t. I, s. 330.

⁸¹ AGAD AKP 167, k. 26; toż: „Gaz. Rząd.” nr 98 z 10 X, s. 399; Deputacja Indagacyjna przesyłając sprawę sądowi podkreślała, że *uczynił to bardziej z wariacji, którą dawniej cierpiał, jak ze złości*, wnioskując umieszczenie chorego u Bonifratrów (AGAD AKP 255, k. 13). Podobnie orzeczono w sprawie o szpiegostwo umysłowo chorego Stanisława Milewskiego (AGAD AKP 167, k. 8v, toż: AKP 256, k. 70), ale por. AKP 251, k. 2.

⁸² AGAD AKP 292, k. 56. Zob. też wywody anonimowego autora artykułu pt.

o to, że w sejmie grodzieńskim głosował za traktatem rozbiorowym z Prusami, został przez Sąd Kryminalny dla Warszawy i Księstwa Mazowieckiego uniewinniony, bowiem dopuścił się on czynu *przez gwałtowne wymuszenie*⁸³. Działanie pod przymusem uwalniało od odpowiedzialności⁸⁴. Skazując niejakiego Józefa Jasińskiego, pastucha, za *przezwiezienie dwóch dezertarów kosynierów na drugą stronę Wisły, sąd orzekł karę zaledwie trzydzieści dni robót publicznych dla uczynienia go nadal ostrożniejszym*, biorąc pod uwagę, iż uczynił to z litości i namiętności swojego dziewięćdziesięcioletniego ojca, *w błąd ten przez fałszywą czułość serca swego wprowadzony*, a nie z chęci zysku lub niechęci do powstania⁸⁵, a więc wzięto pod uwagę zamiar i pobudki czynu. Inny włościanin uwolniony został przez Deputację Indagacyjną od zarzutu szpiegostwa, bowiem jechał z listami pruskimi z *powinności, za rozkazem swego ekonoma, bez wszelakiej nagrody*⁸⁶. Sąd wojenny w sprawie podpułkownika Wesołowskiego o zaniedbanie należytego zabezpieczenia swego odcinka obrony orzekł, iż spowodowane to było nie przez *chęć zdrady, a skutek niesposobności jego* i wymierzył za zaniedbanie łagodną karę⁸⁷.

Trudno odpowiedzieć na pytanie o kwestię karalności zamiaru popełnienia przestępstwa. Nie ma tego rodzaju skazań, co przy milczeniu ustawodawstwa oraz nowoczesności i humanitaryzmie rozwiązań teoretyczno-prawnych i praktyki sądów insurekcyjnych skłania do przypuszczenia, że zamiar miał pozostawać niekaralny. Utwierdza w tym mniemaniu przypadek wymierzenia nader łagodnej kary za usiłowanie szpiegostwa, gdy oskarżona przyznała się do winy w sytuacji zbliżonej do czynnego żalu⁸⁸. Wyjątkowa łagodność kary pozwala na utwierdzenie przypuszczenia o niekaralności samego zamiaru.

Podobne zasady stosowano w sprawach kryminalnych, co o tyle warte jest nadmienienia, że w sprawach tych orzekał ten sam sąd, co i w sprawach o zdradę⁸⁹. Sądząc sprawę bójki, z której śmierć wynikła w ten

Sądy kryminalne, „Dziennik Powstania Narodu” nr 4, s. 51. W kwestii autorstwa wymienionego artykułu zob. B. Leśnodorski, *Polscy jakobini. Karta z dziejów insurekcji 1794 roku*, Warszawa 1960, s. 238 oraz tenże, *Ludzie i idee*, Warszawa 1972, s. 121.

⁸³ „Koresp.” dodatek do nru 64 z 12 VIII, s. 1463 - 1464.

⁸⁴ AGAD AKP 167, k. 7 i AKP 256, k. 67v - 68; zob. też obrona F. Moszyńskiego, [F. Moszyński], *Odpowiedź przez obywatela...*, s. 5.

⁸⁵ „Gaz. Rząd.” nr 67 z 9 IX, s. 268; AGAD AKP 167, k. 9v i AKP 251, k. 71. Zob. też AGAD ML VII 185, k. 54 i n.

⁸⁶ AGAD AKP 255, k. 543.

⁸⁷ „Gaz. Rząd.” nr 70 z 12 IX, s. 279. Por. też wyrok w sprawie kapitana Karola Poleskiego, AGAD AKP 237, k. 453v - 457.

⁸⁸ AGAD AKP 256, k. 83v - 84 i „Gaz. Rząd.” nr 83 z 25 IX, s. 332.

⁸⁹ Zob. np. „Gaz. Rząd.” nr 109 z 21 X, s. 443; AGAD AKP 256, k. 97 oraz AKP 255, k. 15.

sposób, iż obaj uczestnicy bójki wpadli do studni, w wyniku czego jeden zmarł, sąd uznał śmierć za *przypadek, który mógł także Cieszanowskiego* [oskarżonego — AL] *spotkać i przyjął kilkumiesięczny areszt tymczasowy za karę wystarczającą* ⁹⁰. Różni się to jaskrawo od przedoświeceniowych zasad odpowiedzialności za skutek przy zastosowaniu reguły nieograniczonego związku przyczynowego. Już w XVI w. jednak rozpoczęła się powolny proces odchodzenia od ścisłego wiązania odpowiedzialności karnej sprawcy z zaistniałym skutkiem, a łączenie jej z wagą czynu i stopniem zawinienia.

VII

Kary powinny być *do stopnia zbrodni stosowne* — ta oświeceniowa reguła proporcjonalności kary do występku znana była powstańcemu ustawodawstwu karnemu ⁹¹.

Przy wymiarze kary brano pod uwagę zarówno okoliczności przedmiotowe, jak i podmiotowe. W stosunku do oskarżonego o werbowanie ludzi do wojska rosyjskiego sąd uznał półroczny areszt tymczasowy za karę wystarczającą, mając na względzie, że *mu nic więcej nad to, że dwóch abszejtowanych z wojska polskiego do służby partykularnej Appraxydowi zarekomendował, dowiedzione było* ⁹².

Pozycja społeczna i urzędowa sprawcy również wpływała na wymiar kary. Osoba publicznego zaufania karana była za swoją zbrodnię surowiej, jako nadużywająca ufności publicznej. W wyroku na biskupa Skarszewskiego *Sąd Kryminalny Wojskowy, uważając jako naród wolny ufnie los swój i ojczyzny senatorom powierza, a przestępstwa ich wysłedzone i jawne tym mocniejsze ukaranie za sobą pociągają* wymierzył najwyższą karę ⁹³. Szlachcica za antypowstańcze mowy karano surowo, zaś chłop za *nieprzystoite gadanie przeciw powstaniu* i inny jeszcze czyn skazany został łącznie tylko na trzy miesiące więzienia, gdyż sąd wziął pod uwagę *jego prostotę w gadaniu* ⁹⁴. Służący zdrajcy Branickiego został po pięciomiesięcznym areszcie uwolniony z komentarzem sądu, iż *pięciomiesięczne więzienie będzie dostateczną dla tego nauką i da mu uczuć tę wielką prawdę, że obowiązki służącego nie uwalniają nas od obowiązków obywatelskich* ⁹⁵.

Istotne znaczenie dla wymiaru kary miał wiek. Trzynastoletniego szpiega i podpalacza *Sąd przez wzgląd na dziecinne lata na trzy tylko*

⁹⁰ „Gaz. Rząd.” nr 85 z 27 IX, s. 346.

⁹¹ APK t. I, s. 330.

⁹² „Gaz. Rząd.” nr 103 z 15 X, s. 419.

⁹³ „Gaz. Rząd.” nr 73 z 15 IX, s. 291 - 292.

⁹⁴ AGAD AKP 167, k. 23; zob. też H. Jabłoński, *Sąd Kryminalny...*, s. 90.

⁹⁵ „Gaz. Rząd.” nr 85 z 27 IX, s. 347. Zob. też AGAD AKP 167, k. 3v i przyp. 49.

lata skazał i 100 różg ⁹⁶. Podobnie orzekano i w innych sprawach. Przepisy ani też znana praktyka nie ustaliły granicy odpowiedzialności; skazania kilkunastoletnich (13 - 15) dzieci uważano za naturalne ⁹⁷, jednakże małoletność stanowiła okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary.

Praktyka w sprawach kryminalnych wykazuje, że Sąd Kryminalny Wojskowy brał także pod uwagę stan majątkowy oskarżonego i pokrzywdzonego, stan oświecenia ⁹⁸, sposób działania i udział w samym czynie ⁹⁹, a także bardzo wyraźnie problem powrotu do przestępstwa ¹⁰⁰; badano życie prywatne oskarżonych, bowiem *życie prywatne jest [w]skazówką życia publicznego* ¹⁰¹.

VIII

W istocie kary leżał przede wszystkim element *zemsty obrażonego narodu* ¹⁰², zrozumiały w rewolucyjnych warunkach. Kara miała odstraszać, stąd kara śmierci, *która najwięcej rzucać powinna postrachu*, [— —] *powinna być zawsze karą publiczną* ¹⁰³. Ankiewicz, J. Kossakowski, Ożarowski i Zabiełło skazani zostali na śmierć przez powieszenie publiczne, *by widokiem wymiaru zasłużonej kary byli przykładem dla innych oraz kaźnią dla podobnych sobie zdrajców* ¹⁰⁴. M. in., ale nie wyłącznie, temu celowi miało służyć ogłaszanie przez komisję porządkową *wykazów skazanych*, a przez sąd wyroków w gazetach ¹⁰⁵. Po ustanowieniu Sądu Kryminalnego Wojskowego składał on periodyczne sprawozdania ze swojej działalności w „Gazecie Rządowej” ¹⁰⁶. Zgodnie jednak z duchem humanitaryzmu oświecenia wykonanie kary śmierci powinno się odbyć *pro-*

⁹⁶ AGAD AKP 167, k. 33 i AKP 256, k. 98 - 98v oraz „Gaz. Rząd.” nr 109 z 21 X, s. 443.

⁹⁷ AGAD AKP 167, k. 30; toż: „Gaz. Rząd.” nr 103 z 15 X, s. 420; zob. AKP 255, k. 175 i n.

⁹⁸ H. Jabłoński, *Sąd Kryminalny...*, s. 89 - 90; W. Bartel, J. Baszkiewicz, W. Rostocki, W. Zienkiewicz, *Elementy...*, s. 442. Zob. też AGAD AKP 167, k. 39; „Gaz. Rząd.” nr 109 z 21 X, s. 443.

⁹⁹ AGAD AKP 256, k. 85v - 86v; zob. też AKP 167, k. 17v i ML VII 181, k. 275 - 276.

¹⁰⁰ Zob. np. informacje o skazaniach, „Gaz. Rząd.” nr 103 z 15 X, s. 420.

¹⁰¹ AGAD ML VII 180, k. 15.

¹⁰² APK t. I, s. 22. RNN do obywateli, zapowiadając ukaranie zdrajców: *Niech przynajmniej raz Ojczyzna zemści się krzywdy swojej* (rkps Kór. 1090, s. 25; toż: „Gaz. Wolna Warsz.” nr 20 z 1 VII, s. 270). Wyrok na S. Kossakowskiego był „pomstą” („Gazeta Narodowa Wileńska” nr 1, s. 2).

¹⁰³ APK t. I, s. 247.

¹⁰⁴ APK t. I, s. 129.

¹⁰⁵ T. Kościuszko, *Ustanowienie Sądu...*, pkt. 13 i 14.

¹⁰⁶ „Gaz. Rząd.”, zob. np. nry 67, 70, 71, 73, 76, 83 i dalej *passim*.

stym odjęciem życia bez żadnej męczarni; bez wszelakiego jednak okrucieństwa¹⁰⁷. Wykonanie wyroku śmierci odbywało się przez powieszenie.

Odstraszająca rola kary eksponowana była także przez publiczne wykonywanie wyroku na symbolach — przez wieszanie na szubienicy portretów lub kart z nazwiskami skazanych zaocznie, jak to m. in. miało miejsce w przypadku nieujętych przywódców spisku targowickiego¹⁰⁸ lub zdrazieckich komendantów obrony Krakowa¹⁰⁹. Wykonując wyrok śmierci na księdzu Macieju Dziewońskim kat spalił ponadto jego korespondencję, będącą środkiem (narzędziem) zbrodni¹¹⁰. Moment utylitarny kary przebija w dość częstym szafowaniu karą konfiskaty majątku na rzecz potrzebującego dochodów skarbu powstańczego. Nader skromne są wskazówki o rozumieniu wychowawczej roli kary¹¹¹.

IX

A. *Kary dotyczyć powinny tylko obwinionego, a zatem czci i honoru dzieci i krewnych bynajmniej nie szkodzić* — ta nowoczesna zasada indywidualnej odpowiedzialności wyrażona została o wiele dobitniej aniżeli w konstytucji Sejmu Czteroletniego¹¹². Charakterystyczne, iż zasadę ściśle indywidualnej odpowiedzialności sądy powstańcze stosowały jako żelazną regułę jeszcze zanim została wyrażona ustawowo (3 czerwca), stosowano ją wobec skazanych niezależnie od ich pochodzenia społecznego. Np. w wyroku z 9 maja na czterech zdrajców (Ankwicza i in.) orzeczono, iż *gdy przestępstwa i zbrodnie będąc osobistymi na ich szczególnie sprawców karę i niesławę sprowadzać zwykły, za czym że tak też zbrodnie jako i niniejszy wyrok cnotliwemu obywatelstwu i zasługiwaniu się dzieci oraz sławie takich, jako i imion rodziny szkodzić nie mają*¹¹³. Po wyroku wydano specjalną rezolucję podkreślającą zachowanie pełnej czci i sławy przez potomstwo skazanych zdrajców¹¹⁴. Po skazaniu i straceniu Ignacego Szwykowskiego, Wileńska Deputacja Bezpieczeństwa Pu-

¹⁰⁷ APK t. 1, s. 247; T. Kościuszko, *Ustanowienie Sądu...*, pkt. 9.

¹⁰⁸ Zob. wyrok powołany w przyp. 40; także J. Zajączek, *Historia rewolucji polskiej...*, t. II, s. 72 - 73.

¹⁰⁹ Zob. wyrok powołany w przyp. 46.

¹¹⁰ T. Kupczyński, *Kraków w powstaniu...* s. 194.

¹¹¹ Kiedyś złodzieja skazano na karę robót ku poprawie dalszego życia jego (AGAD AKP 256, k. 85v - 86v); innym razem kryminalistów, wielokrotnych recydywistów, których kara doczesna wstrzymać i poprawić, a żadne więzienie zabezpieczyć nie mogło, sąd w związku z tym skazał na karę śmierci. (AGAD AKP 167, k. 26v; toż: „Gaz. Rząd.” nr 98 z 10 X, s. 399; zob. też o tym W. Tokarz, *Insurekcja warszawska 17 i 18 kwietnia 1794 r.*, Warszawa 1950, s. 119 - 120).

¹¹² APK t. I, s. 250. Por. VL IX, s. 244. Podobna reguła przewidziana była we francuskiej ustawie z 21 X 1790 r. Zob. S. Pławski, *Kodeks karny...*, s. 168.

¹¹³ „Koresp.” nr 49 z 21 VI, s. 1103 - 1109.

¹¹⁴ „Koresp.” nr 39 z 17 V, s. 340 - 341.

blicznego w obawie, aby wzburzony lud nie uczynił krzywdy synowi skazanego, podjęła środki zmierzające do jego ochrony, wysyłając go czasowo do klasztoru, gdzie zapewniono mu wszelkie wygody¹¹⁵.

Po ustawowym określeniu zasady indywidualnej odpowiedzialności sądy nadal podkreślały regułę w wyrokach. Np. w wyroku skazującym niejakiego Wolfganga Heymana sąd, że *wyrok zapadły sławie żony i sukcesorów szkodzić nie ma, oświadczył*¹¹⁶. Podobnie *występek i kara przez Rożnowskiego popełnione nic Rożnowskiego żonie i dzieciom nie szkodziły*¹¹⁷. Skazując 11 targowiczian, w tym S. Potockiego, Branickiego i Rzewuskiego, sąd orzekł, iż *jako kary tylko powinny dotyczyć obwinionych, tak kara terażniejsza, na wyżej wyrażonych obwinionych wymierzona, czci i honorowi dzieci i krewnych onychże bynajmniej szkodzić nie ma*¹¹⁸.

B. Stosując szeroko zagrożenie karą konfiskaty majątku jednocześnie zabezpieczano prawa majątkowe małżonki skazanego (przez analogię pewnie też małżonka skazanej) oraz spadkowe dzieci z majątku matki, a także należności służby i wierzytelności osób trzecich¹¹⁹. Znamienne, że i tym razem praktyka sądowa wyprzedziła rozwiązania ustawowe. Już w cytowanym wyroku z 9 maja na czterech targowiczian orzeczono konfiskatę majątków *ostrzegłszy ocalenie praw żeńskich, dziecinnych i kredytorskich, gdy się słusznymi być okażą*¹²⁰, a podkreślanie tej reguły w wyrokach kontynuowano także po jej ustawowym ustanowieniu. W przypadku 11 targowiczian *pod konfiskatę majątku obwinionych prawa żeńskie i dziecinne z żeńskich wypływające, tudzież wypłata służącym i długi wierzycieli podpadają nie mają, owszem, w bezpieczeństwie swoim zostawać powinny*¹²¹. Orzekając konfiskatę majątku starozakonnego Heymana sąd *prawa żony i kredytorów ostrzegł*¹²². Tak więc raz jeszcze praktyka traktowała podsądnych jednakowo, niezależnie od przynależności społecznej.

X

Zakres czasowy mocy obowiązującej norm karnych (z wyjątkiem nie analizowanych tutaj występków przeciwko powstaniu) nie został wyrażnie oznaczony, jednak z treści norm oraz z praktyki wynika stosowanie

¹¹⁵ H. Mościcki, *Generał Jasiński i powstanie kościuszkowskie*, Warszawa 1917, s. 146.

¹¹⁶ „Gaz. Rząd.” nr 25 z 25 VII, s. 98; toż: „Koresp.” dodatek do nru 59 z 26 VII, s. 1344.

¹¹⁷ Cyt. za: H. Jabłoński, *Sąd Kryminalny...*, s. 75.

¹¹⁸ Zob. wyrok powołany w przyp. 40.

¹¹⁹ APK t. I, s. 250.

¹²⁰ „Koresp.” nr 49 z 21 VI, s. 1103 - 1109.

¹²¹ Zob. wyrok powołany w przyp. 40.

¹²² Zob. przyp. 116.

reguły *lex retro agit*. Przyjęcie zasady działania ustawy karnej wstecz wynikało nie tylko z racji politycznych, bowiem tylko w ten sposób można było ukarać zdrajców, lecz także odpowiadało poczuciu sprawiedliwości społeczeństwa ¹²³.

Jeśli chodzi o zakres osobowy mocy przepisów karnych, to nienaruszoną regułą była powszechność. Prawo powstańcze nie dawało natomiast odpowiedzi na nader ciekawą kwestię jego mocy obowiązującej w stosunku do Polaków, którzy znalazłszy się po dwóch rozbiorach w granicach mocarstw ościennych stali się obywatelami tamtych państw i zmuszeni byli złożyć przysięgę na wierność nowym władcom. Pewną wskazówką dla rozwiązania wspomnianej kwestii może być treść projektu polecenia-odezwy Kościuszki dla Józefa Wybickiego, pełnomocnika Naczelnika, udającego się z wojskiem na tereny województw łęczyckiego, kujawskiego i sieradzkiego. Projekt przewidywał obligatoryjne wykonanie przez tamtejszych mieszkańców przysięgi na wierność Polsce i władzom polskim, ponieważ *ulegając tylko na czas przemocy w opuszczeniu powszechnym Ojczyzny cierpieć musieli panowanie pruskie, ci zaś, którzy by jarzmo brandenburskie przekładali nad wolność i swobody ojczyste, mieli być ścigani jak zdrajcy i nieprzyjaciele ojczyzny* ¹²⁴. Wydaje się więc, iż podległość prawu powstańczemu miała obowiązywać niezależnie od złożenia przysięgi.

W czerwcu 1794 r. niejaki Kajetan Łuniewski zatrzymał dwóch osobników pędzących woły do ziemi wiskiej nad Narwią, aktualnie zajętej przez wojska pruskie. W związku z zakazem pędzenia wołów i sprzedawania żywności za granicę, Łuniewski w piśmie do Wydziału Sprawiedliwości RNN pytał, czy w tych warunkach ziemia wiska ma być uznawana za zagranicę, co rodziłoby odpowiedzialność karną zatrzymanych. Nie znam odpowiedzi Wydziału Sprawiedliwości RNN, ale komisja porządkowa ziemi łomżyńskiej stwierdziła w tej sprawie, iż *ziemia wiska, będąc tylko pod przemocą wojsk pruskich, nie może się rozumieć za kraj obcy* ¹²⁵. Można więc przyjąć, iż prawo powstańcze — w rozumieniu ówczesnych — rozciągało swą moc na tereny okupowane przez wojska nieprzyjacielskie, jeżeli poprzednio znajdowały się one pod władzą powstańczą. Z kolei wezwanie wszystkich, bez jakiegokolwiek ograniczenia, Polaków służących w obcych wojskach do przybycia do kraju i podjęcia służby w wojsku polskim, z zapowiedzią karamia jako zdrajców

¹²³ Niejaka Anna Mielezskowa, żona podejrzanego o szpiegostwo, w liście do Deputacji Indagacyjnej pisała, że jeżeli podejrzenie okaże się prawdziwe, to czyni od męża *reces* (AGAD ML IX 150, k. 3). Dla okresu przed wybuchem powstania zob. np. pisma satyryczne: rkps Bibl. Nar. BOZ 839; rkps Poznań. TPN 333; także A. Próchnik, *Demokracja Kościuszkowska*, Lwów 1920, s. 131 - 132.

¹²⁴ Bez daty, po 12 VI (AGAD AKP 257, k. 11). Nie wiem, czy projekt został zrealizowany.

¹²⁵ AGAD AKP 292, k. 73 - 75.

nie stosujących się do wezwania, mogłoby wskazywać, że prawo powstańcze obowiązywało Polaków niezależnie od miejsca zamieszkania. Uważano przecież, że Rzeczpospolita dla Polaków to *wspólna ich matka* ¹²⁶. Jednak poza tym brak podstaw do przyjęcia, iż władze polskie uważały prawo powstańcze za obowiązujące na terenach polskich nigdy przez powstańców nie opanowanych.

XI

Zasada *nullum crimen sine lege* nie została nigdzie w insurekcyjnym prawie wyrażona *expressis verbis*, jednakże wynika z dobitnie określonej reguły *nulla poena sine lege* (o czym niżej). Logiczne, że jeżeli nie można wymierzyć kary bez ustawy, to najpierw ta ustawa musi określić przestępstwo. Ale powołanie Sądu Kryminalnego Wojskowego, który miał sądzić według nie dość wyraźnych dawnych artykułów wojskowych, naruszało zasadę *nullum crimen sine lege* ¹²⁷. Warunki rewolucyjne nie pozwalały na jej należyte przestrzeganie. Fakt jednak, iż oskarżony Fryderyk Moszyński bronił się argumentem o nieistnieniu w prawie karalności określonego czynu ¹²⁸, świadczy o częściowym choćby utrwaleniu się w świadomości ówczesnych zasady *nullum crimen sine lege*.

Prawo z 3 czerwca stanowiło, iż *na taką winowajca skazany powinien być karę, jaka występкови jest wyznaczoną* ¹²⁹, co było wyrażeniem zasady *nulla poena sine lege* w przepisach stanowiących trzon powstańczych norm karnych. Na pytanie Sądu Kryminalnego Województwa Podlaskiego czyli *dla niedostatku więzienia publicznego może sąd karę dłuższego więzienia zamienić na inną lub odesłać więźniów do więzienia pod innymi jurysdykcjami będących?* Odpowiedziała Rada [Najwyższa Narodowa — AL], iż *sąd kryminalny w organizacji swojej ma przepisane różne kary na rozmaite wykroczenia; miejsce więzienia powinno być pod bokiem sądu* ¹³⁰, z czego wynikało, iż RNN na oba pytania udzieliła odpo-

¹²⁶ AGAD AKP 257, k. 11.

¹²⁷ Sędziowie Sądu Kryminalnego Wojskowego sądzić mieli *wszystkie sprawy wedle artykułów wojskowych, gdzie by zaś kary stosownej do przestępstwa w artykułach wojskowych nie należeli, tam postąpią według prawideł przez RNN na rozmaite stopnie zdrad przeciwko Ojczyźnie postanowionych.* (APK t. II, s. 100). Literalne brzmienie cytowanego przepisu może sugerować dopuszczalność analogii względem kary. Sądzę jednak, że chodzi tu raczej o dopuszczenie subsydjarne całości przepisów karnych (tj. z 3 VI i 14 VII) odnoszących się do karalności zdrajców. Nie wykluczam jednak interpretacji odmiennej.

¹²⁸ [F. Moszyński] *Odpowiedź przez obywatela...*, s. 2, zob. też s. 11, 5 oraz tenże, *Odpowiedź na zarzuty...*, s. 6.

¹²⁹ APK t. I, s. 250.

¹³⁰ „Koresp.” nr 76 z 23 IX, s. 1731.

wiedzi odmownej. Tak więc na co dzień również usiłowano przestrzegać reguły *nulla poena sine lege*, choć nie zawsze skutecznie, jak świadczą powołane poprzednio przykłady operowania także karami nie przewidzianymi w ustawie.

XII

W praktyce spotkać można stosunkowo nowoczesne rozumienie istoty związku przyczynowego w postaci odejścia od dawniejszych teorii wyłączonej przyczyny w kierunku przedmiotowego związku adekwatnego. W sprawie kryminalnej o spowodowanie śmierci w wyniku pobicia, *po którym to biciu ona w 3 niedziele (lubo nie wiadomo czy z tej przyczyny) umarła, sąd w punkcie tak wątpliwym skłaniając się raczej na stronę obwinionych orzekł kary łagodne*¹³¹.

XIII

Dostrzegano rolę prawa karnego jako ważnego instrumentu rewolucji; *tego bezpieczeństwa kraju potrzebuje, ażeby zbrodnie przeciw narodowi przykładną zgromione zostały karą a biada temu krajowi, który występkom pobłaża*¹³²; *zbrodnie zdrady bez sprawiedliwej kary zostać nie powinny*¹³³; *zależy dobru publicznemu na tym, aby sprzysięgła na zgubę Ojczyzny zbrodnia zastużoną odnosiła karę*¹³⁴, a zwłaszcza w *narodach wolnych, wybijających się spod jarzma i przesądów karać należy zdrajców, własną prywatę nad dobro publiczne przekładających. Gdzie zbrodnie publiczne zostają bezkarne, tam nie masz rządu i praw, tam wolność nigdy ugruntowana nie będzie*¹³⁵. *Wygubienie tych potworów [zdrajców ojczyzny — AL] tyle jest potrzebne do ustalenia rewolucji, ile zwyciężenie wojsk nieprzyjacielskich* — pisał anonimowo publicysta — *prawnik o humanitarnych, oświeceniowych poglądach*¹³⁶. Wydaje się jednak, że nie przeceniano roli prawa karnego, nie rozbudowując nadmiernie systemu karnego. Niejednokrotnie uniewinniając oskarżonych kierowano ich do pracy lub do wojska¹³⁷, co wskazuje na zrozumienie znaczenia zapobiegania przestępczości.

¹³¹ AGAD AKP 167, k. 14v - 15; toż „Gaz. Rząd.” nr 76 z 18 IX, s. 305. AGAD AKP 256, k. 80v - 81. Zob. przyp. 90.

¹³² APK t. I, s. 52 - 53.

¹³³ „Koresp.” nr 41 z 24 V, s. 892 - 893.

¹³⁴ AGAD Arch. Zamoy. 3072, k. 136.

¹³⁵ „Gaz. Wol. Warsz.” nr 2, s. 23. Cyt. za: H. Jabłoński, *Sąd Kryminalny...*, s. 22.

¹³⁶ „Dziennik Powstania Narodu” nr 3 z 28 IX, s. 41.

¹³⁷ AGAD ML VII 177, k. 3, 5; AKP 167, k. 7, AKP 250, k. 235; H. Jabłoński, *Sąd Kryminalny...*, s. 89 - 90.

XIV

Problemy prawa procesowego nie stanowią przedmiotu niniejszego opracowania, tym niemniej warto zasygnalizować kilka uwag na temat ogólnych tendencji i reguł procesu karnego powstania kościuszkowskiego. Przepisy proceduralne, bogatsze aniżeli materialne, konstruowały proces skargowy, kontradyktoryjny, zapewniający oskarżonym pełne możliwości obrony; postępowanie było jednoinstancyjne, w zasadzie jawne, ustne, istniały warunki dla procesu szybkiego; wyrok wykonywano szybko, w szczególnych okolicznościach nawet natychmiast; przepisy nie przewidywały możliwości ułaskawienia skazanego¹³⁸. Regułą było tymczasowe aresztowanie podejrzanego, *który to areszt nie będąc karą, ale środkiem sprawiedliwości, powinien być różnym od więzienia publicznego, tak iżby w nim więźniowie żadnej niepotrzebnej nie doznawali przykrości i niewygody*¹³⁹. Sędziego obowiązywała pozytywna ustawowa teoria dowodowa, ale im cięższe przestępstwo i kara, *tym dowody przekonania winowajcy powinny być oczywistsze*¹⁴⁰. Wyraźnie wykluczono wszelkie domniemania winy oskarżonego; przeciwnie, obowiązywała nowoczesna reguła rozstrzygania wątpliwości na korzyść oskarżonego¹⁴¹; przyznanie się obwinionego nie stanowiło dowodu wystarczającego¹⁴²; zgodnie z humanitarnymi hasłami oświecenia od oskarżonego nie wolno było żądać złożenia przysięgi na prawdziwość wyjaśnień¹⁴³; świadkiem w sprawie nie mógł być także współnik danego przestępstwa¹⁴⁴.

XV

Już same zbieżności w czasie mogą skłaniać do prób porównania przedmiotu moich badań, wyłożonych w tym artykule, z praktyką sądownictwa rewolucyjnego we Francji. W istocie jednak podobieństwa obu

¹³⁸ Praktyka zna jednak wyjątek, a to w głośnej sprawie biskupa Skarszewskiego. Zob. AGAD AKP 167, k. 13; „Gaz. Rząd.” nr 73 z 15 IX, s. 292; list Kościuszki do nuncjusza Lita druk., „Kwart. Hist.” t. XVII, 1903, s. 277; zob. też J. Zajączek, *Historia rewolucji polskiej...*, t. II, s. 70 - 71.

¹³⁹ APK t. I, s. 248.

¹⁴⁰ APK t. I, s. 249 - 250.

¹⁴¹ APK t. I, s. 249 - 250. Podobnie postępowano w praktyce (zob. np. AGAD AKP 167, k. 33 - 33v, AKP 256, k. 98v - 99 i in.), postulowano w publicystyce (*Dziennik Powstania Narodu* nr 3 z 28 IX, s. 42).

¹⁴² Stwierdziwszy, że podejrzany przyznał się do szpiegostwa wyłącznie na skutek bicia przez żołnierzy, Deputacja Indagacyjna uwolniła go. AGAD ML VII 177, k. 10.

¹⁴³ APK t. I, s. 249. Por. C. Beccaria, *O przestępstwach...*, s. 115; Montesquieu, *O duchu praw*, przeł. T. Boy-Zeleński, przejrzał i uzupeł. M. Szczaniecki, t. I, Warszawa 1957, s. 140; Szymanowski, w: *Kodeks Stanisława Augusta* Zbiór dokumentów, wyd. S. Borowski, Warszawa 1938, s. 208.

¹⁴⁴ APK t. I, s. 249.

systemów są dość nikle. Rzecz w tym, że francuska justice révolutionnaire — a w szczególności terror — to m. in. wyraz wojny domowej na taką skalę i o takim natężeniu, o jakich w Polsce 1794 r. nie było mowy.

Polskiej koncepcji „zbrodni przeciwko narodowi” odpowiada francuska zbrodnia „lèse-nation”: była w tym i opozycja wobec skreślonej z listy przestępstw obrazy majestatu, lèse-majesté, i nawiązanie do idei suwerenności narodu. Dla osądzenia tych zbrodni Konstytuanta powołała w 1791 r. osobny trybunał, Haute Cour Nationale z siedzibą w Orleanie. Jak wiadomo, zawiódł on całkowicie nadzieje patriotów na sprawną, skuteczną represję kontrrewolucji.

Obalenie monarchii 10 sierpnia 1792 r. przyniosło powołanie nadzwyczajnego trybunału dla sądzenia kontrrewolucjonistów. Jego słabość w niemałej mierze przyczyniła się do eksplozji pierwszego terroru, tj. do masakr wrześnieowych 1792 r. Są tu pewne podobieństwa z sytuacją Polski insurekcyjnej: indolencja oficjalnego wymiaru sprawiedliwości mającego karać zdradę interesów narodu prowokuje spontaniczny ruch mas. Dopiero w kwietniu 1793 r. uruchomiony został Trybunał Rewolucyjny, który przestrzegał reguł określonych w ustawodawstwie Konstytuandy, co mu zresztą zarzucano. Rychło jednak pod jakobińską dyktaturą pojawiły się w terenie różne formy jurysdykcji specjalnych, w sposób burzliwy, niekiedy anarchiczny karzące wrogów rewolucji.

Inaczej niż w insurekcyjnej Polsce wyobrażano sobie cel karania „zdrajców narodu”. Chodziło nie tyle o ukaranie, co o unicestwienie zdrajców, a w rezultacie nie było mowy o wyważaniu proporcji winy i kary; Trybunał uniewinniał lub posyłał na gilotynę. Nie czas to na prawnicze subtelności, na przestrzeganie procesowych gwarancji¹⁴⁵. Walka ze zdrajcami ojczyzny w okresie terroru przeprowadzona została poza i obok kodeksu karnego¹⁴⁶.

Natomiast — podobnie jak w insurekcji — do sfery rewolucyjnej represji za zdradę należały bardzo różne stany faktyczne: od zmywy z nieprzyjacielem do fałszowania asygnat. Ale rozmiary represji są oczywiście zupełnie nieporównywalne.

XVI

Insurekcyjne ustawodawstwo karne charakteryzuje się zupełnie zrozumiałym wyeksponowaniem przestępstw politycznych, w tym głównie zbrodni zdrady kraju. W kilkumiesięcznym okresie powstania dają się zauważyć dość wyraźnie pewne etapy kształtowania prawa karnego. Po początkowym okresie, kiedy to poczynania ustawodawcze wyraźnie ce-

¹⁴⁵ Por. M. Bouloiseau, *La République jacobine*, Paris 1972, s. 230.

¹⁴⁶ S. Pławski, *Kodeks karny...*, s. 193.

chował pośpiech organizacyjny, odbijający się m. in. na konstrukcjach prawnych, nastąpił (po 3 czerwca) okres stabilizacji i uporządkowania stanu prawnego, co wiąże się z działalnością Józefa Szymanowskiego na stanowisku kierownika Wydziału Sprawiedliwości RNN. Precyzja sformułowań, nowoczesność konstrukcji oraz myśli i idei w najlepszym duchu oświeceniowym — znalazły wyraz w kompleksowo unormowanym prawie karnym. Sytuacja polityczna, kunktatorstwo elementów zachowawczych w powstańczym aparacie sprawiedliwości i jako reakcja na to — gwałtowne poruszenia ludowe, uświadomiły konieczność przeprowadzenia zmian¹⁴⁷. Zmienić należało sądy, ludzi, jednakże sięgając po środki nadzwyczajne w zakresie ustroju sądów, sięgnięto po środki nadzwyczajne także w przedmiocie prawa materialnego, dopuszczając prawo wojskowe w sądzie powszechnym; miało ono dać sądowi większą swobodę w orzekaniu.

Zbrodnia zdrady kraju, czyli zdrady ojczyzny, jak to najczęściej określano, w powstańczym ustawodawstwie karnym obejmowała nader obszerny krąg szeroko rozumianych stanów faktycznych, głównie wszelką zmowę, współdziałanie i pomoc okazywaną wojskom nieprzyjaciela, szpiegostwo, a także samą korespondencję z nieprzyjacielem, różnorodne formy korupcji w powiązaniu z nieprzyjacielem oraz zdradzieckie niedopełnienie obowiązków obrony kraju; w praktyce też przyjmowanie urzędów od nieprzyjaciela. Do istoty czynu należało działanie na korzyść nieprzyjaciela.

W pierwszym okresie powstańczej regulacji prawa karnego, tj. do 3 czerwca 1794 r., skromne ustawodawstwo operowało dyspozycją nazwową, a praktyka wypełniała je treścią. Szerzej rozbudowane ustawodawstwo czerwcowe poszło dość dokładnie w kierunku wytyczonym przez praktykę sądów, niewątpliwie korzystając z doświadczeń sądownictwa: dyspozycje uzyskały konstrukcję syntetyczną. Dawne prawo wojskowe dopuszczone było w najważniejszym sądzie powszechnym — Sądzie Kryminalnym Wojskowym, a także w sądach wojennych. Bezwzględnie określona sankcja panowała bez wyjątku w okresie początkowym, a i później przeważała. Wynikająca z rewolucyjnej sytuacji i wagi przestępstw zdrady kraju surowość sankcji karnej łagodzona była nieco w praktyce.

Mimo pewnych odstępstw w praktyce, tak ustawodawstwo powstańcze, jak i praktyka wyraźnie znały zasadę *nullum crimen sine lege, nulla poena sine lege*. Obowiązywała reguła *lex retro agit*. Wprowadzono równość wobec prawa karnego.

O wadze przestępstwa decydowała wielkość szkody zrządzonej lub

¹⁴⁷ *Insurrekcyjne sądownictwo karne było najbardziej newralgicznym punktem w systemie władz powstańczych. Nigdzie lepiej nie można było zaobserwować walki, jaka toczyła się pomiędzy nurtem zachowawczym i jakobińskim, jak właśnie na tym polu.* W. Bartel, J. Baszkiewicz, W. Rostocki, W. Zienkiewicz, *Elementy...*, s. 443.

mogącej wystąpić. Przyjęto regułę oświeceniowej proporcjonalności kary do występkę. Wśród zasad karalności znalazł się, nie dość jeszcze wyraźnie i konsekwentnie, element winy. Kara była zemstą obrażonego narodu. Podstawowym jej celem powinno być odstraszenie, stąd publiczne wykonywanie wyroków śmierci oraz symboliczne egzekucje; jednocześnie wykonywanie wyroku miało się odbywać i odbywało się humanitarnie. Najpierw praktyka sądów, a za nią ustawodawstwo, przyjęły i ściśle realizowały regułę indywidualnej odpowiedzialności, bez szkody dla rodziny, a w przypadku konfiskaty majątku — z zabezpieczeniem praw rodziny i wierzycieli. Również w procedurze przebiegały najnowocześniejsze rozwiązania oświeceniowe, z zasadą domniemania niewinności oskarżonego na czele.

Prawodawstwo karne polskiej rewolucji nie stanowiło zwartej całości; tym mniej było okazji do konstruowania pojęć ogólnych, których w większości zabrakło w omawianym prawie. Mimo to szczególnie ustawodawstwo, ale także i praktyka sądów powstańczych zaskakują nowoczesnością idei, zasad i rozwiązań typowych dla humanitaryzmu oświeceniowego, realizowanych w nie sprzyjających warunkach rewolucji i wojny narodowowyzwoleńczej.

Adam Lityński (Katowice)

LE CRIME DE LA TRAHISON DE LA PATRIE DANS LE DROIT PÉNAL DE L'INSURRECTION DE KOŚCIUSZKO (1794)

Résumé

En 1794 éclata en Pologne, sous le commandement de Tadeusz Kościuszko, l'insurrection qui eut aussi le caractère de la révolution sociale modérée. La législation pénale spéciale de l'insurrection de Kościuszko fut caractérisée par l'accent mis sur les crimes politiques et surtout sur le crime de la trahison de la patrie.

Le crime de la trahison de la patrie comprenait le domaine assez large des faits. La sanction sévère, définie le plus souvent absolument, en pratique était atténuée. On connaissait le principe *nullum crimen sine lege, nulla poena sine lege*. La règle *lex retro agit* fut en vigueur. On introduisit l'égalité devant le droit pénal. L'ampleur du dommage décidait du cas crime. On adopta la règle du siècle des Lumières de la proportion de la peine et du délit. Parmi les principes de la punissabilité se trouva, pas encore assez expressément et avec conséquence, l'élément de la culpabilité. La peine fut la vengeance de la nation offensée. Son but principal devait être décourager, d'où l'exécution publique, mais humanitaire de l'arrêt de mort. On réalisa strictement le principe de la responsabilité individuelle du coupable. Aussi dans la procédure voyait — on l'influence des Lumières, avec le principe de la présomption de l'innocence de l'accusé, à la tête.

La législation pénale de la révolution polonaise ne constituait pas un

ensemble compact, c'est pourquoi il y avait moins d'occasion à formuler les conceptions générales. Malgré cela, la législation aussi bien que la pratique des tribunaux d'insurrection surprennent par la modernité des idées typiques pour l'humanitarisme du siècle des Lumières, malgré les conditions défavorables de la révolution et de la guerre nationale et libératrice. Ainsi la pratique polonaise diffère réellement de la justice révolutionnaire française se servant de la terreur, étant entre outre, l'expression de la guerre civile sur une telle échelle et ayant une telle intensité dont, en Pologne de 1794, évidemment il n'en aurait su être question.